

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miesiącu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

№ 265.

Niedziela 18 listopada 1860.

№ 265.

**Poznań**, 17 listopada. Książka księcia Trubeckoj o której przedwczoraj zdawaliśmy sprawę, obudza uwagę dziennikarstwa francuskiego a wzmaga dawno żywione obawy rządu austriackiego. Paryski Świecie poświęca tej publikacyi rosyjskiego magnata i patrioty obszerny artykuł wstępny; w końcu rzeczy swojej powiada:

„Ukazanie się książki księcia Trubeckoj w samej chwili niefortunnego zjazdu warszawskiego, ma znaczenie i donośność które nam wytknąć wypadało. Jest ona poniekąd usprawiedliwieniem wypadków dokonywających się we Włoszech i szczególne rzuca światło na politykę petersburskiego gabinetu. Dobrze wiedzieć że i Rosya trapi żądza przyłączeń; że państwa z równą jak demokracja zachodnia niecierpliwością pragnie zmiany traktatów z r. 1815; że Rosya wzdycha do skupienia w okół siebie wszystkich narodowości słowiańskich, i że, wedle dobitnego wyrażenia księcia Trubeckoj, największego swego upatruje nieprzyjaciela w rządzie austriackim z powodu podwójnej jego natury, niemieckiej i jezuickiej.”

Zresztą ruska ta kwestya wychyla się w różnych miejscach pod najróżniejszymi postaciami; w najrozmaitszych kierunkach. I tak rząd austriacki przyszedł, zdaje się, do przekonania, że chwilowemi okolicznościami r. 1848 wywołana polityka hr. Stadionowa w tej sprawie, najzgodniejszą jest dla Austrii; potęgi bowiem, że o upragnionem zniemczeniu Rusinów galicyjskich mowy być nie może i że rozdawając ich stanowczo z Polakami, niechybnie ich się popycha w objęcia Moskwy. To też z dwojga złego wybierać zmuszony, woli już ten rząd widzieć Rusinów polszczyjących niżli moskwyjących się. Zwrot ten od Stadionowej polityki nie od dziś widoczny. Widzieliśmy już w roku zeszłym, że reskrypta jezykowe hr. Gołuchowskiego dąży do tego, żeby nie opuścić alfabetu ruskiego do zlania się z rosyjskim, tak zwanym grażdzańskim, ale żeby, przeciwnie, skłonić Rusinów do przyjęcia alfabetu łacińskiego, przez Polaków używanego. Zwrot ten i ową obawę wyraźniej jeszcze cechuje przytoczony przez nas niedawno artykuł wiedeńskiego dziennika Neueste Nachrichten o kwestyi ruskiej. Ale i Polacy galicyjscy patrzyli się, dokąd wiedzie roznamietnianie plemiennej waśni; to też przywódzcy ruchu narodowego i opinii publicznej we Lwowie, wszelkich dokładają sił, żeby załagodzić wzajemne zale między Rusinami a Polakami, zatrzeć pamięć niedawnych krzywd niemianych lub też istotnych i braterską pomiędzy tak blisko pokrewnymi plemionami przypieczętować zgodę.

Na Małej Rusi w inny znów sposób zaczyna kwestya ruska pokutować. W życiu nosiła ona dotąd wyłączną cechę waśni religijnej i społecznej; Rusin naczył słowiańskiego obrządku uniatę lub schizmatyka, a przytém chłopca; Polak był jednoznacznym łacinnikiem, szlachcicem i panem; językowa i polityczna różnica nie była przeszła do świadomości mas i mało o niej myślano. Teraz przeszła cała ta kwestya na pole sporów literackich, które językową historyczno-polityczną jej stronę na jaw wyprowadzają. Głównym bojującym tak obróconej kwestyi zrobił się uczone rosyjski, pan Kostomarov, chłop małoruski z pochodzenia, który, jakkolwiek o rosyjsku piszący i dysputujący, mieni się Małosem a nie Rosyaninem i zdaje się o osobnej materii przyszości dziejowej. Niedawna jego zacięta publiczna dysputa naukowa w tym przedmiocie z innym czysto-rosyjskim uczonym, panem Solowiewem, uruszyła i najmocniej zajęła swego czasu umysły petersburskiej publiczności; odgłos tej dysputy rozszedł się nawet po za granicami Rosyi. Jeden z polskich Rusinów, znany kijowski pisarz Tadeusz Padalica (Zenon Fisz), wziął z tą do pochop do ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim obszernej rozprawy Kozaczyźnie, gdzie wykladał istotny stosunek Kozaczyzny do Polski i historyczne znaczenie polskiego wiołu na Małej Rusi. Pań Kostomarov odpowiedział mu w sierpniowym zeszycie rosyjskiego dziennika Sowremennik; cała ta odpowiedź tchnęła palającą do szlachty polskiej łacińskiego obrządku i zniechęceniów naszych nienawiścią; wybuchał tam duch

nie już Bogdana Chmielnickiego tylko i Mazeppy, ale powiedziećby można Gonty i Zeleźniaka. Tadeusz Padalica replikuje teraz obszernym historycznym wywodem w Kurjerze Wileńskim panu Kostomarovowi, stając w obronie prawdy historycznej i polskiego w Kozaczyźnie posłannictwa. Wspominamy o tym wszystkim, żeby uprzytomnić czytelnikowi wieloraki i przemienne oblicze ruskiej kwestyi, którą niejednym ze statystów naszych wygodniejszym być sądzi, pomijać całkiem w obrachunkach swoich.

— Wiedeński Postęp zamieszcza korespondencyą z Warszawy, która utrzymuje, że mimo nadzwyczaj nieprzychylnego przyjęcia, jakiego car i goście jego doznali od Polaków, słyhać, jako cesarz Aleksander ma zamiar przywrócić sejm konstytucyjny, zaprowadzić reformy w administracyi Królestwa, wolność druku, uzupełnić uniwersytet warszawski i przywrócić Towarzystwo przyjaciół nauk. Postanowienia te mają być uwieńczone koronacyą cesarza Aleksandra na króla polskiego. Mniemane uzupełnienie warszawskiego uniwersytetu tak zapewne rozumieć należy, że dotąd istniejące akademie duchowną lekarską i sztuk pięknych połączoneby w jedną całość, dodając jeszcze wydziały prawny, filozoficzny oraz nauk pięknych. Podajemy tę wiadomość Postępu za to, co ona warta, żadnej z naszej strony nie przywiązując wiary do tej nowiny. Być może, iż cesarz Aleksander zechce kiedyś, w chwili gdzie kwestya wschodnia w stadium rozwiązania swego wstępować zacznie, w ten sposób zabezpieczyć się w domu od dywersyi polskiej, ale, jak zwykle, będzie wtedy zapewne już zapóźno. Żeby podobne kroki na coś się przydały, trzeba je w czas, szczerze, szeroko i śmiało stawiać, a to tego znowu potrzeba wielkich statystów o rozległym widzeniu rzeczy i śmiałych w wykonaniu. Gabinet petersburski ich nie posiada. Pójdą więc rzeczy dawnym trybem, by dojsć wreszcie nie dokąd je mądrość polityczna rosyjska zawiesićby rada, ale dokąd je spadek, na którym się toczą, bez kierunku niechybnie doprowadzić musi.

— Rychły i szczęśliwy koniec, lub przeciwnie, zajętrzenie wojny chińskiej, nie pozostaną zapewne bez wpływu na corażto trudniejsze stosunki pieniężne targu europejskiego, które znajdują swój wyraz w podnoszącym się dyskoncie banku londyńskiego. Dla tego nie od rzeczy będzie wyraźnie przypomnieć, że z dwojga jednoczesnych a sobie sprzecznych telegramów chińskich, z których jeden donosił o zawarciu pokoju a drugi o zerwaniu rokowań i marszu Anglo-Francuzów na Pekin, ten jest prawdziwy, co donosił o dalszej wojnie. Wiadomość o zawartym pokoju, przez ministerjalną Morning Post podana, polegała na omyłce telegraficznej. Data tego telegramu opiewała: „Tientsin, 6 september”; odczytano zaś ją mylnie w Londynie: „Twenty 6 september”, to jest: „dwudziestego szóstego września”, gdy tymczasem pochodził on z Tientsin, z dnia 6 września, a więc dużo był starszy od depezy wysłanej z Kantonu, d. 26 września, gdzie była wiadomość o zerwaniu układów. Być zresztą może, iż chwilowe to niby nieporozumienie, było rozmyślnem, na giełdową spekulacyą obrachowanem.

— I tak już licznym powikłaniem europejskim grozi zwiększenie ich przez nową kwestyą duńsko-pruską. Zdaje się, że gabinet pruski zamysła coś stanowczego, i to nie na papierze tylko, uczynić w sprawie szleswicko-holsztyńskiej; przesłał już nawet energiczną w tym względzie notę do Kopenhagi. Otóż gabinety austriacki, rosyjski i angielski, obawiając się, jak się zdaje, żeby Francya po stronie Danii nie stanęła i żeby ztąd europejska nie wywiązała się wojna, przesłały podobnie gabinetowi duńskiemu noty dyplomatyczne, nśgające go do zgodnego rzeczy załatwienia z Prusami. Jak nas objaśnia telegram z d. 14 bm. nastąpiło w skutek tego przesilenie ministerjalne w Kopenhadze. Jaka opinia przeważy w nowym gabinecie, jeszcze nie wiadomo.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu Naj. Pana nadać rzecznikowi i notaryuszowi, radzcy sprawie-

dliwości Schulze w Herford, order orła czerwonego trzeciej klasy na pętlicy.

Berlin, 16 listopada. Przedwczorajsza sesya ministerjalna w zamku królewskim trwała kilka godzin. Minister rolnictwa, hrabia Pueckler, nie był na niej obecny z powodu bólu gardła. Po ukończeniu sesyi udali się książę Hohenzollern, ministrowie Auerwald i Schleinitz do pałacu księcia Rejenta.

— Z powodu spuszczenia zwłok do grobu cesarzowej rosyjskiej matki, odbędzie się jutro w kaplicy tutejszego poselstwa rosyjskiego nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie tém weźmie udział książę Rejent z wszystkimi obecnie tu bawiącymi członkami rodziny królewskiej, również ministrowie, najwyżsi urzędnicy dworscy i członkowie ciała dyplomatycznego.

— Podług Wolffa depezy z Paryża z dnia 13 b. m. donosił dziennik Messenger du Midi, że do Gaety przybył generał pruski w ważnej misyi. Gazeta Pruska, organ ministerstwa pruskiego, ogłasza tak tę wiadomość jak i doniesienie gazet tutejszych, jakoby w łonie ministerstwa odbywać się miały obrady nad projektem do prawa o odpowiedzialności ministrów, za fałszywe.

— Z powodu nieurodzaju ziemniaków w wielu okolicach monarchii pruskiej, rząd zniżył znacznie kosztą przewozu produktu tego na kolejach żelaznych rządowych. Spodziewać się należy, że i prywatne koleje żelazne pójdą wkrótce za tym przykładem, a tém zapobiegna nadzwyczajnej drogości ziemniaków w owych okolicach, w których nader lichy miano sprzęt tego po dziś dzień najniezbędniejszego produktu do życia.

— Dziś nadeszła tu wiadomość o przesileniu ministerjalnem w Kopenhadze, które w skutek zbiorowych kroków wielkich mocarstw nastąpić miało. Utrzymują, że Rosya i Anglia miały nalegać na Darią, żeby się z Niemcami pogodziła, czemu się część ministerstwa duńskiego sprzeciwiła.

— Angielski poseł przy dworze tutejszym, lord Bloomfield, miał podobno zamiar opuścić zupełnie służbę rządową, ponieważ powietrze Berlina szkodliwe było zdrowiu małżonki jego. Obecnie, jak słychać, proponował rząd angielski lordowi Bloomfield pominąć się z lordem Loftus, posłem angielskim we Wiedniu, na posadę przez dyplomatę tego zajętą. Lord Bloomfield chętnie przystał na uczynioną mu propozycyą i opuszcza w krótkim czasie tutejsze miasto.

— Z wiarogodnego źródła donoszą, że w Rzymie postanowiono nie wysłać nuncjusza papieskiego do Paryża. Papież donosił o tém własnoręcznie cesarzowi Napoleonowi.

## AUSTRYA.

Kraków, 14 listopada. Wyjechali ztąd wczoraj do Wiednia w sprawie reorganizacyi szkół galicyjskich wezwani tamże przez rząd dyrektorowie tutejszych gimnazyów, dr. Klemensiewicz i ksiądz Bielikowicz, tudzież profesor instytutu technicznego, dr. Brzeziński.

— Piszą ztąd do Gaz. Codz. „Obywatele nie mogą sobie dać rady z podatkami; jedni rozumieją nową ustawę podatkową tak, że będzie większy, inni, że takim nie będzie, bo co się w jednym jakimś miejscu ma odjąć, to się z drugiego dołoży. Nie rozumieją także powszechnie, owę ulgi zniesienia opłaty targowego. Kupujący na rynku, myślą, że wieśniacy wprowadzający żywność do miasta, nie opłacają od każdego przedmiotu, tymczasem ciż wieśniacy twierdzą, że tę samą opłatę na rogatkach żydzi ciągle od nich, jaką pobierali, pobierają. Drożyna wielka, pieniędzy mało, codzień spotykać można jakieś twarze dzikawe, nowe w mieście, których się nie widziało, chude, z okropnemi znamionami duszy i ciała jakby z grobów wychodziły zapytać, gdzie chleb, i czy mają prawo życia. Cały ten stan ratuje tylko narzucane sobie zobojetnianie się, bardzo zły środek.

„Oktawa uroczystości ś. Jana Kantego w kościele akademickim ś. Anny, zakończyła się świetniej jak roku zeszłego, bo profesorów, nauczycieli towarzyszących procesyi kościelnej, było daleko więcej, acz



niemieckich prawie nie było. Celebrował ks. Teliga, kan. kat., prof. s. teologii; kazanie o wychowaniu terażniejszym złem, miał ks. Golijan. Z obcych, nie-Krakowian, najwięcejby zajął lud który po skończonych celebrze z zapalem śpiewa chórem przy organach długą pieśń (rzewną melodyą), opisującą życie s. Jana Kantego, jak chodził do szkół, jak żył w biedzie, i jak ubogich wspierał a młodych uczniów kierował. Przy wspomnianej procesy, rektor terażniejszy, z smutną twarzą za orszakami postępował, raz, że dawniej w lepszym uczestniczył, a potem, dla poczucia słabości sił swoich, ze stanu dzisiejszego z upadku w niczem podnieść nie może.

Wiedeń, 12 listopada. Pod tą datą pisze zwykły korespondent do krakowskiego Czasu: Powiadają, że się rząd z ogłoszeniem dalszych statutów wstrzymał, i przypisują to ogólnej obojętności lub otwartej krytyce z jaką przyjęto statuta dotąd ogłoszone. Ze usposobienia takowe pokazały się w rozmaitych prowincjach, to wątpliwości nie podpada. Opinią publiczną jest za składem sejmów w innej formie, i z obszerniejszymi atrybucjami. Naczelnicy stronnictwa niemieckiego nie przestają po dziennikach łączyć ten obrót rzeczy z życzeniem zmiany osób stojących u władzy. Ci co znają prowincje, mają nadzieję, że dalsza i głębsza zmiana dawnego systemu jedynie tylko potrzebom wszystkich zadosyć uczynić będzie mogła. Praca ta jest rozpoczęta, i na drodze odpowiedzialnego życzenia nie jednego stronnictwa, lecz wszystkich części państwa, musi iść dalej. Hr. Gołuchowski i bar. Vay tém lepiej to czuć muszą, iż obaj wyszli z prowincji i obaj znają praktycznie kierunki i potrzeby szczegółowe życia narodowego.

— Jenerał broni Benedek wyjechał dziś do Weroni, hr. Degenfeld objął dziś ministerstwo wojny.

— W tymże Czasie czytamy: „Pewne dzienniki niemieckie, u których żyją dawne wspomnienia wpływów wiedeńskich, zmodyfikowanych następnie dążeniami partji tak zwanęj małoniemieckiej, roznoszą od czasu do czasu wieści pod formą listów z Wiednia, a mające na celu przygotowywać umysły do zmian w duchu tój partji. Gdyby partja ta przysłała kiedyś w Austrii do władzy, wyszłyby na jaw uciszone już, a przynajmniej utajone zawiści narodowe, i Austrija stałaby się sługą Niemiec i wykonawcą wyroków dyplomacyi wiruburskiej. Gazeta poczt. frankf. i Gazeta pow. augs. są głównymi tych listów wiedeńskich składami. Z nich to wychodzą obecnie wieści o zmianie gabinetowej w Austrii, a mianowicie o panu Schmerlingu, przeznaczonym na organizatora przyszłego. Pan Schmerling jako prezes sądu najwyższego, a nawet jako domniemany minister sprawiedliwości, mógłby o tyle być na swoim miejscu, o ile bronił zawsze zasady rozdzielności sądownictwa i administracyi, lecz jako kierownik dzieła organizacyi politycznej, wyobraża on centralizacyą konstytucyjną na podstawie żywiołu niemieckiego. Większa część dzienników niemieckich w państwie austriackim dąży teoretycznie ku temu, lecz inaczej rzecz się ma w krajach nie niemieckich cesarstwa, które się tój centralizacyi lekają jako zamachu na swoją narodową odrębność. Odłączenie się Węgier dało partji centralizacyjnej tém większą siłę, iż ubył jój potężny przeciwnik, a nawet stał się niemal sprzymierzeńcem. Z odłączeniem Węgier zmniejszyły się siły hamujące kierunek centralizacyjny. Zdaniem partji konstytucyjnej monarchia austriacka składa się tylko z dwóch połów: jedną są kraje węgierskie, drugą reszta cesarstwa, która błędnie przezwano niemiecko-słowiańską, jak gdyby okazać chciano, że w tój nazwie jednoczy się dwójsty żywioł. Tymczasem ta dwoistość będzie zapewne największą przeszkodą dla dążeń centralizacyjnych. Gazeta augsburska mówiąc w liście wiedeńskim o ministeryum pana Schmerlinga, powiada, że spełniłoby się przez to życzenie wszystkich umiarkowanych przyjaciół Austrii. Przeciw temu uogólnieniu powinnyby się odezwać protestacye. Co zaś oznacza wyrażenie o umiarkowanych przyjaciółach, tego nie możemy rozumieć, bo też nie wiemy, jacy to są przyjaciele umiarkowani.”

— Dotychczas poselstwo rosyjskie w Wiedniu opiekowało się poddanymi sardyńskimi w Austrii. Teraz z powodu zerwania stosunków dyplomatycznych między Rosyą a Sardynią opiekę tę objęło poselstwo szwedzkie w Wiedniu.

— Dziennik Grätzer Telegraph donosi jako wiarogodną pogłoskę, iż członkowie rad gminnych w miastach Gradcu i Cilli złożyli urzędowanie swoje, wzbraniając się wybierania z pośród siebie reprezentantów na sejm, z powodu, że nieposiadają do tego mandatu i nie w tym celu wybrani zostali reprezentantami miasta.

— Jeszcze śledztwo przeciwko Richterowi, stojące w związku ze sprawą jenerała Eynatten i ministra Brucka, nie skończone, kiedy nowa podobna sprawa figur rządowych austriackich na południu cesar-

stwa zaczyna zwracać na siebie uwagę. Czytamy w Presse z d. 9 bm.: Znany proces o przemieszczenie się zaczyna przybierać obszerne rozmiary, i sprowadza za sobą liczne aresztowania. Kilka dopiero dni temu uwięziono ośmiu urzędników administracyi morskiej, a teraz jak słycać, tak w Wenecyi jak w Tryeście przedsiębrano znów aresztowania, a ponieważ cała sprawa ma być wielce zagmatwana, śledztwo wiele kosztować będzie czasu i trudu. Jeden z głównych przestępców poczynił podobno obszerne zeznania, w skutek których 14 osób uwięziono. Skarb poszkodowany położył areszt na majątek niektórych obwinionych, a przeto szkoda nie będzie znaczną, a raczej zwróci się w większej części. Arcyksiążę głównodowodzący marynarką nalega na spieszne i surowe prowadzenie procesu, przeto wkrótce szczegóły śledztwa będą wiadome. Około 4 skompromitowanych uszło przed śledztwem za granicę.

FRANCYA.

Paryż, 14 listopada. Zdaje się, że w istocie król Franciszek II myśli o wytrwałym oporze w Gaecie. Czytamy bowiem dzisiaj w marsylijskim dzienniku Messenger du Midi, że jenerał Bosco, który już przybył do Gaety, obejmuje naczelne dowództwo w tém mieście, które ma całkiem dostateczną załogę, z więcej niż 10,000 ludzi złożoną. Opór ten jednak zbyt długo trwać nie może; roboty oblężnicze już rozpoczęte, a w najgorszym razie Piemontczycy bombardować będą miasto. Zresztą postępowanie króla Franciszka nie ma już żadnego wpływu, pod względem politycznym, na przebieg sprawy włoskiej, która na teraz bez przeszkody rozwijać się będzie w swoim kierunku. Farini, jako organizator zarządu wewnętrznego w Neapolu rozpoczął już czynności swoje i mianował naczelników rozmaitych wydziałów. Ogłosił już także prawo wyborcze sardyńskie celem obrania w krajach neapolitańskich deputowanych na przyszły sejm włoski. Zdaje się, że Anglia, co już zresztą z ostatniej owęj depezy lorda John Russell wynika, myśli o uznaniu nowego państwa włoskiego, zniósł bowiem poselstwo swoje w Neapolu i teraz w całych Włoszech mieć tylko będzie jednego posła w Turynie. Poselstwo to obejmie lord Elliot, dawniejszy poseł w Neapolu, a sir James Hudson jedzie do Petersburga. Times wywodzi z tego powodu żale, gniewając się, że pod pozorem awansu i z faworów dla lorda Elliot przesiedlają do Petersburga Hudsona, który tak wzorowo postępował sobie w Turynie i w znacznej mierze przyczynił się do szczęśliwego poprowadzenia sprawy włoskiej. Należałoby go pozostawić na dotychczasowej jego posadzie, jak mówi Times, zwłaszcza że z początkiem wiosny nowe zapewne na półwyspie powstaną trudności. Uporczywe milczenie Monitora francuskiego o stosunkach włoskich, nawet pomijanie milczeniem przez ów dziennik najważniejszych faktów tłómaczą sobie tém, że w istocie nie ma serdecznego porozumienia między gabinetem turyńskim i tuieryjskim, że postępowanie bezwzględne i samowolne króla Wiktora Emanuela w ostatnim czasie rozdrażniło cesarza Napoleona, który jednak w głównych zasadach polityki swojej, ze względu na swój stosunek do Europy, z Piemontem zgadzać się musi. Chociaż Garibaldi nie chciał przyjąć żadnych wynagrodzeń, godności i tytułów, mianował go jednak król Wiktor Emanuel jenerałem armii, który to stopień jest najwyższy w wojsku sardyńskim i odpowiada stopniu marszałka we Francyi. Garibaldi wziął z sobą na Kaprę jenerała Turra, z którym jak mówią, ma ułożyć plan operacyjny przyszłej wiosennej wyprawy.

— Dzisiejszy Times tłómaczy bardzo prawdopodobnie przeciwieństwo zachodzące między doniesieniami z Chin. Twierdzi on, że jenerał Hope Grant donosił o odesłaniu kilku pułków swoich do Anglii nader spiesznie ufając, iż przyjdą do skutku rozpoczęte ugody z komisarzami angielskimi; Times jednak sądzi, że Chińczycy nie dopuszczą do rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich.

— Ze Stambułu słycać dzisiaj o chronicznej chorobie Turcyi, suchotach finansowych, którym chcą zapobiedz nową pożyczką. O tę pożyczkę, którą zamysłają zaciągnąć w Paryżu, rozpoczął już wielki wezyr układy z domem Miresa.

— Z Leodium, w Belgii, donoszą, że znajduje się tam bratunek Garibaldeggo, który przyjechał zakupić w tamecznych ogromnych fabrykach 25 tysięcy karabinów.

— Wyjazd cesarzowej jest tak dalece rzeczą prawdziwą, że podobno już dzisiaj nastąpi. Cesarzowa jedzie do Szkocyi odwiedzić księżnę Hamilton, siostrę cesarza Napoleona, a zarazem używać wód mineralnych, które za najstósowniejsze na jój cierpienia uznano.

— Ogłasza Monitor dzisiejszy reskrypt ministra Billault, który nakazuje, żeby odtąd okólniki

biskupów i listy pasterskie, wychodzące w kształcie broszur, podlegały opłacie stempłowej, ponieważ zajmują się głównie sprawami politycznymi.

— Książę Napoleon z żoną swoją, księżniczką Klotyldą, puszczają się w podróż do południowych krajów europejskich.

— Obiegała dzisiaj na giełdzie pogłoska, że Porta wezwała rząd francuski, aby do 22 stycznia wycofał wojsko ze Syrii, zwłaszcza, iż komisja międzynarodowa w Bejrucie uznała dłuższy pobyt Francuzów w owym kraju za niepotrzebny. Pogłoska ta zdaje się jednak bezzasadną.

— Tutejszy korespondent Czasu pisze: Robi się ważny wypadek. Bułgarowie przechodzą w wielkiej liczbie na katolicyzm. Przyczynił się do tego wpływ naszych ziomków, pobyt Francuzów w Turcyi, i propaganda zakładających szkółek katolickich między chrześcianami tureckimi i zwrot ócz bułgarskich w Francyi. Łupieni przez popów greckich, durzeni rozpajani przez popów rosyjskich, biedni Bułgarowie kiedy nie mogli otrzymać od Porty pozwolenia kościoł narodowy, uciekli się do katolicyzmu, to jest do unii, tego wielkiego dzieła Polski. Jeżeli ruch znajdzie poparcie margrabiego de la Valette uogólni się, Bułgarowie zachowają liturgią w swym narzeczu i usłyszą słowo, które duszę wzmacnia i podnosi.

ANGLIA.

London, 15 listopada. Bank angielski podwyższył 13 listopada disconto swoje na 5 procent; przyczyną tego ma być, iż gotówka banku w ostatnim czasie zmniejszyła się o 300,000 funtów szterlingów. Dzisiaj dyrektorowi banku podwyższyli powtórnie disconto i to na 6 procent. — Książę Wali przybył dzisiaj szczęśliwie z Ameryki na parowcu Hero do Plymouth ponieważ przybycie jego, zapewne w skutek burzy wego morza, opóźniło się o kilka dni, obawiano jakiego wypadku; jednak obawa ta okazała się płonną. Książę niezwłocznie udał się do Windsoru. Na wczorajszej uczcie cechu rzeźnickiego lord Palmerston pochwalał politykę zagraniczną lorda Russell, i wyraził nadzieję, iż życzenia jego w sprawie włoskiej wkrótce się urzeczywistnią. Lord Russell przyznał zasady nieinterwencyi, i prawa Włoch, aby złożyć królów wypędzić, a lepszych natomiast powołać. W dług wiadomości z Neapolu, herb poselstwa angielskiego zdjęto z tamecznego pałacu poselskiego.

WŁOCHY.

Najnowsze wiadomości z Neapolu zawarte w następującym telegramie z 14go listopada: „Jenerał Fanti udaje się jutro z Turynu do Neapolu. On jest otoczony od strony lądu. Jeden z pułków piemontskich stoczył potyczkę z dwiema kompaniami neapolitańskimi, które w końcu do niewoli zostały. Wojsko Franciszka IIgo znajdujące przed murami miasta oświadczyło, iż gotowe jest poddać się. Załoga Gaety wynosi już tylko 3,000 ludzi. Jenerał Klapka przybył do Turynu.” Z korespondencji rzymskiej dowiadujemy się iż pomiędzy amunicyą i żywnością, która codziennie z Rzymu do Gaety odwożona, znajdowała się w ostatnich dniach skrzynia z melkami za sto talarów.

Dziennik Nationalités donosi, iż odkryto w Gaecie spisek antiburbonistyczny, mający na celu zamordowanie Franciszka II i uwięzienie księżki rodziny królewskiej. W skutek tego rozstrzelano 2 oficerów i sierżanta Irlandczyka. Na usilne wezwanie Franciszka II o pomoc, wychodzący neapolitański Paryżu, urządzili subskrypcyą, przez którą jedyną zebrano tylko 12,000 dukatów. Kawaler Dawid W. speare, którego posłano do Paryża w celu zakupu 5 milionów kapiszonów, z spiesznością powołany stał telegrafem do Gaety. Z czterech braci W. speare dwaj są gorliwymi stronnikami Franciszka II, gdy tymczasem dwaj drudzy walczą w szeregach ribaldeggo. Podobny stosunek zachodzi w rodzinie Ulloa, a w rodzinie Negri w tymże samym czasie w którym ojciec służył w wojsku włoskim pod dowództwem Emanuelem, syn jego poległ na stronie bonistów, jako jenerał brygady nad Garigliano.

Ponieważ jak się zdaje, Gaeta jeszcze jakiś czas trzymać się będzie, Wiktor Emanuel odłożył swoje do Palermo na później i zajmuje się tymczasem organizacyą wewnętrzną państwa. Admirał sano mianowany został dyrektorem marynarki w prowincjach, aby w tym wydziale ułatwić Cavourowi i przyspieszyć reorganizacyą floty. W efektem policyi w Neapolu został pan Blasis. Organizacyi armii południowej Wiktor Emanuel nowił osobny komitet w Neapolu. Podług ostatniego planu przedłożonego przez jenerała La Marmę cała armia włoska ma się składać z 177 pułków różnej broni i 54 batalionów bersaglierów (nie licząc tu należy, że armia francuska liczy 208 pułków i 20 batalionów strzelców, licząc w to gwardyjską). Margrabia Jerzy Pallavicino dostał, w



stege orderu Annuncyaty. Jenerałowie Cosenz, Medici, Malenchini i Turr potwierdzeni zostali w swoich stopniach; żołnierze z wojska Garibaldiego, którzy chcą pozostać w służbie, mają być podzieleni na 4 dywizye. Farini rozpoczął czynność swoją ogłoszeniem prawa wyborczego saryńskiego dla nowych prowincyi. Żołnierze węgierscy, którzy służyli pod Garibaldim, mają tworzyć osobną brygadę, dla której już zamówiono podobno 1000 węgierskich mundurów.

— Podług dziennika Malta Times w ostatnim

czasie wykonany został znowu zamach na życie Garibaldiego. Oficer neapolitański przyjęty do jego sztabu, strzelił do niego w pokoju z pistoletu, inny oficer odtrącił jednakże wczas rękę mordercy, tak iż kula utkwiała w suficie. Garibaldi niewstawszy nawet z krzesła, kazał odebrać szpadę Neapolitańczykowi, i wypuścić go na wolność. Morderca przyznał się, iż już od dwóch miesięcy czyha na życie Garibaldiego. Podobny zamach wykonany został przeciw jenerałowi Cosenz.

— Z Wenecyi donoszą, iż Austriacy, aby zapo-

biedz demoastracyi, zakazali wszystkie bale publiczne i maskarady podczas karnawału.

### Telegramy ostatnie.

Carogród, 16 listopada. Spodziewają się zatwierdzenia pożyczki zaciągniętej przez rząd turecki, w Paryżu, w ilości 400 milionów franków. Początek znowu mają wypłacić procenta od dawnych długów. (P. Z.)

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

## Skład strzelb i broni [2115]

### AUGUSTA KLUGA

przy ulicy Wrocławskiej nr. 3

poleca pod **gwarancją** myśliwskie strzelby igłowe, dubeltówki Lefouché, sztucery, strzelby Minie i do strzelania do tarczy, rewolwery, salonowe krucice pistoletowe.

Również mam zawsze na składzie torby myśliwskie, naboje, rogi do prochu, worki do srotu, oraz wszelkie gatunki angielskich i francuskich kapiszonów, ładunków do strzelb igłowych i przybitek po ile możności jak najtańszych cenach.

## Wyborną herbatę

poleca J. N. Piotrowski Hôtel du Nord. [2215]

Instytut poliklin. dla elektr. lekar. w Berlinie. Leczy się reumat., sparalizow., osłabienie, nabrzmienia, epilepsja, taniec św. Wita, zająkanie, głuchota, kurcze przy pisaniu.

**Dr. E. Flies,** lekarz praktyczny. [2105]

## Dla cierpiących na oczy i miłośników sztuki.

Niżej podpisani polecają niniejszym swój obficie zaopatrzone skład achromatycznych szkieł na jedno i obydwa oczy, lornetek dla panów i dam w oprawie złotój, srebrnej, pozłacanej, szylkretowej i z perłowej macicy. Okulary konserwy dla krótko i słabo widzących rejszeugi, wagi złota, wszelkie gatunki lupów, barometry, manometry i termometry, mikroskopy, stereoskopy z pysznymi widokami, dalekowiedze, alkoholometry normalne, miary, wagi zboża, zwierciadła do golenia i kompasy.

**Bracia Pohl,** optycy, w Poznaniu, ul. Wilhelmowska nr. 9, naprzeciwko Mylius hotelu Drezdeńskiego. [2198]

**Tytonie i Cygarety** wyprzedają po cenach znacznie niższych [2203] **E. Morgenstern,** przy placu Wilhelmowskim nr. 4.

Zdatny rolnik posiadający kwalifikacyą do administracyi większych dóbr, opatrzone w rekomendacye, szuka miejsca jako urzędnik gospodarski. Bliższa wiadomość: **H. K. Szamoty** poste restante. [2209]

Dwa pojazdy są do sprzedania przy ul. Wrocławskiej nr. 19, 1 piętro. [2228]

Angielski węgiel kamienny sprzedaje tanio **Maurycy Victor.** [2224] W. Garbary, nr. 35.

**Najpierwszy skład górno-szląskich**

**WĘGLI KAMIENNYCH** przy ul. św. Marcińskiej i narożniku ul. Młyńskiej nr. 9.

poleca najlepszy gatunek węgla kamiennych: N. I. za beczkę po 4 szf. za 1 tl. 9 sr. N. II. " " " " 1 " 6 " N. III. (węgiel prasowany) 1 " - " franko do domu.

Zamówienia przyjmują panowie: kupiec **G. A. Schleh,** ul. Wilhelmowska, " **O. A. Dullin,** ul. Podgórna; " **P. Nowicki,** ul. Wrocławska; " **A. Kunkel,** ul. Wodna; restaurator **Sachs,** w sklepie ratuszowym O łaskawe uwzględnienie uprasza

**J. Skokalski,** spedytor. [2164]

Nakładem F. E. C. Leuckarta wyszło i jest na składzie Nadwornego Handlu Muzykaliów [2221]

### Ed. Bote i G. Bock,

w Poznaniu, ulica Wilhelmowska 21. Graben Hoffmann op. 34. O jedno słówko błagam cię! Śpiew z towarzyszeniem fortepianu.

Na Sopran lub Tenor 17 1/2 sgr. Na Alt lub Basyton 17 1/2 sgr.

Nakładem Ludwika Merzbacha w Poznaniu wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Das **Leben und staatsmännische Wirken**

des **Demosthenes,**

nach den Quellen dargestellt von

**Dr. ph. O. Haupt.**

Mit dem Portrait des Demosthenes.

Cena 1 tal. 7 1/2 sgr. [2193]

### Pióra stalowe

w wielkim wyborze,

### Pióra szczerzo złote

z brylantowymi końcami, cena dawniej tychże à 24 złp., obecnie zaś 10 złp.

### Papiery kancelaryjne listowe

kupione w mym handlu stępują się z całym nazwiskiem, imieniem lub cyframi pojedynczemi, z ozdobnemi wiankami, gratis,

### Tytonie i cygarety

wyprzedają po cenach znacznie niższych

**E. Morgenstern**

[2219] przy placu Wilhelmowskim nr. 4.

### Teatr miejski w Poznaniu. [2227]

W niedzielę 18 listopada. Czwarte wystąpienie gościnne pani Agnieszki Wallner. Przedostatni raz: Die neue Magdalena, wielki dramat w 5 oddziałach, przez A. Dumas syna podług romansu: La Dame aux Camélias; Rola sceny niemieckiej ułożył M. Ring.

(W Berlinie przedstawiono ten dramat 100 razy po sobie.) Marguerite Gauthier, pani A. Wallner w 4 roli gościnnej.

W poniedziałek 19 listopada. Ostatni raz: Die neue Magdalena.

Józef Keller.

Królewsko-Pruskich uprzywilejowanych kropli Dr. Davidsona na **bezwzględne uśmierzenie bólu** i **obwrotów** dostać można **niefałszowanych** w handlu **Józefa Wache** w Poznaniu przy Rynku nr. 73. Główny skład tychże znajduje się w **Wrocławiu** u pana **J. Luft** Herrenstrasse nr. 27. [2101]

## W Magazynie ubiorów męskich A. DOLIŃSKIEGO

[w Poznaniu]

Plac Wilhelmowski nr. 4.

Są Czamary polskiego kroju do nabycia.

**A. DOLIŃSKA,** z domu Powelska.

[2226]

## Fabryka lamp i wyrobów kruszcowych Narożnik ulicy Nowej 71.

## Wilhelm Kronthal i Biess

poleca bogaty wybór lamp moderatów, posuwanych, przedsiorkowych, kuchennych itp., machin do kawy z kruszcu Britania, mosiędzu, platerowanych i posp. blaszanych. Tace do kawy i herbaty, lakierowane, mosiężne i platerowane, przystawki do pieców mosiężne i misterne z lanego żelaza, wiadra lakierowane, konewki, wanienki itp. Podejmuje się naprawy wszelkiej w swym wydziale, za której prędkie i dokładne wykonanie ręczy.

Jedyni reprezentanci towarzystwa

**Christofle et Comp.**

w Paryżu i Karlsruhe

Fabryka alfenidu, przedmiotów galwanoplastycznych pozłacanych i posrebrzanych. [2222]

### Losy na loteryę Szylorową.

Tak dobrze teraz jak przedtem przyjmuję **losy Szylorowe** celem postarania się o wygraną.

**Maurycy S. Auerbach,** [2217] spedytor w Poznaniu.

Dominium **Andrychowice dolne** (Nieder-Heiersdorf) przy stacyi kolei żelaznej **Wschowa**, ma na sprzedaż barany odznaczające się obfitością i równością wełny, wyhodowane z pokrzyżowania się stada zarodowego merinos i negrotti. [2220]

### Sprzedaż gruntu.

Przeniosłszy wszystkie warsztaty moje do nowego zakładu fabrycznego połączonego z lejarnią żelaza przy ulicy Strzeleckiej, postanowiłem dawniejszy mój grunt fabryczny przy ulicy Koziów wraz z zabudowaniami sprzedać. Grunt ten zawiera przestrzeń około 1 1/4 morgi, i ma siedm budynków różnej wielkości, z których dwa mają po 129 stóp długości. Wszystkie budynki są w dobrym stanie, i przydatne na śpichrze, składy, remizy, stajnie itp. Dość obszerne podwórze opatrzone także jest w studnią.

Ktoby grunt ten w całości lub częściowo nabyć chciał, zechce się wprost do mnie zgłosić.

Poznań, w Listopadzie 1860.

**H. Cegielski.** [2195]



**Wieloraki mój Handel jest we wszystkich artykułach, jak najkompletniej assortowanym, tak przez zakupna osobiście poczynione, jako też przez wprost przesyłki i zawiera od najtańszych do najdroższych gatunków również wielki jak doskonały wybór.**

Poznań w Listopadzie 1860.

**Antoni Schmidt.**

**Wyprzedaż odłożonych towarów rozpoczyna się d. 19 listopada.** [2212]

Rozporządzeniem królewskiej rejencji w Wrocławiu z dnia 23 czerwca 1857 i reskryptem właściwego król. ministerjum z dnia 4 sierpnia 1857 zostało udzielone pozwolenie na sprzedaż i publiczne obwieśczenia jako skutecznego środka domowego, którego głównymi częściami składowymi jest dekoka cebulowy,

**białego syropu piersiowego**

**G. A. W. Mayera w Wrocławiu,**

którego zawsze niesfałszowanego dostać można w butelkach oryginalnych po talarze i półtalara u niżej podpisanych.

Syrop ten zażywają także chętnie dzieci z powodu przyjemnego smaku.

**S. SPIRO.**

handel towarów płciennych w Poznaniu, przy Rynku 87, w domu C. Bielefelda.

**C. F. Nitsche** w Śmiglu.

**Jeanette Töplitz** w Gnieźnie

**C. F. Beletes** w Bydgoszczy.

**W. Griebisch** w Lwówku.

W wielu przypadkach odnosnych zapisywałem Syrop Piersiowy Mayera, który sprawdził się jako stósowny środek przynajmniej lepszy jak wszystkie tego rodzaju zachwalane, zwłaszcza przeciw katarom i powstałej ztąd duszności, przeciw zamuleniu płuc itp.

N. N. 11 marca 1855.

[2213] (L. S.) **G. Riller jun.,** prakt. chirurg i lekarz gminny.

**Ogrodowy żonaty** Urbański w Wilkowy pod Jarocinem poszukuje miejsca i prosi o łaskawe wezwanie. [2214]

Polecamy nasz skład Czystej Żytniej Kminkówki w butelkach hermetycznie zamkniętych, oraz wszelkie gatunki Rumu i delikatnych Likworów.

Także Wina Reńskie i Węgierskie oraz Szampana sprzedajemy po cenach stałych.

**Bracia Reisner**

[2225] w Kościanie i Śremie.

Otrzymałymi co tylko świeżą przesyłkę Kawioru Astrańskiego, Hamburgskiej Peklownicy i Półgęskow Pomorskich.

**Bracia Reisner**

[2223] w Kościanie i Śremie.

Dnia 26 listopada odbędzie się w Gnieźnie, w hotelu pani Chrościńskiej, o godzinie 11 rano, walne zebranie Naukowej Pomocy, na które Członków komitet powiatowy zaprasza. [2177]

**Świecce ekonomiczne, Stearyny: wiedeńskie, bawarskie, i warszawskie** powtórnie odebrałem; łaskawe zlecenia wykonuję znowu punktualnie. **J. N. Leitgeber.** [2228] róg Garbar i Wodnej ul.



Poszukuje się lekkiego, nizkiego peny-woziku. Kto? wskaże ekspedycya. [2218].

**Przybyli do Poznania.**

Dnia 16 listopada.

**Bazar:** Właściciele dóbr hr. Mielżyński z Gościeszyna, Skórzewski z Kretkowa, Koczowski z Dembna, Szoldrzyński z Siernik, i kap. Hulewicz z Wrocławia.

**Sterna Hotel Europejski:** Właściciele dóbr Brodnicki z Dzieściarek i kup. Lindemann z Lipska.

**Fylusa Hotel Drezdeński:** Właściciele dóbr Morawski z Luboni, pani Brandt z Seppan, kapitalista hr. Breza z Drezna, kup. Marquard z Berlina, Meyer z Królweca, Behrendt z Norymbergi, Schwalbe z Drezna, Herrmann z Zgorzelec i Rudolph z Magdeburga.

**Buscha Hotel Rzymski:** Właściciel dóbr hr. Dankelmann z W. Petersdorfu, kup. Rheinau i Scholter z Forzheimu, Hermstedt z Frankfurtu n. M., Hoff jun. z Krotoszyna i Thielmeier z Lipska.

**Hotel du Nord:** Wł. dóbr Kunkeł z Zmysłowa, pani Graeve z Borku, dzierz. Trampczyński z Bielawy i rzecznik Höpfer z Rawicza.

**Pod Czarnym Orłem:** Wł. dóbr Suchorzewski z Puszczykowa.

**Hotel Berliński:** Wł. dóbr Hoffmeyer z żoną ze wsi Swarzędza, radzca rachunkowy Sieber z żoną ze Śremu i kup. Dohn z Gdańska.

**Wiadomości handlowe.**

**Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.** Dnia 17 listopada.

Zyto: nieco stałsze ceny, na list. 44 1/2 pl., 44 3/4 żąd., list. gr. 44 1/4 pl., 44 1/2 żąd., gr. st.

44 1/2 pl., 45 1/2 żąd., na wiosenną odstawę 50-51 1/4, na list. 50-51, list-gr. 49 3/4-50 1/4, list-gr. 49 1/2-50 1/2 pl. i żąd., na wiosenną odstawę 49 1/2-50 tal. pl. Jęczmień: w miejscu 25 szepli 46-49 tal. Owies: w miejscu 1200 funt. 27-30, na list. 28 1/2, list-gr. 28 1/4, na wiosenną odstawę 27 1/2 tal. pl. Oliwki: w miejscu 100 funtów bez beczki 11 1/2, na list. i list-grud. 11 3/4 pl., 11 1/2 żąd. grud.-sty. 11 3/4-17 1/4, stycz.-luty 11 1/2 tal. pl. Oliwki: w miejscu 10 1/2 tal. Okowita: w miejscu bez beczki, 20 1/2-3 pl., z beczką na list. 20 1/2-1/2 pl., list-grud. i grud.-sty. 19 1/4-20, st.-luty 20 1/8-1/4 tal. pl.

Berlin, 16 listopada.

Pszenica: w miejscu 25 szepli 74-86 tal. wedle jakości. Zyto: w miejscu 2000 funtów 50-51 1/4, na list. 50-51, list-gr. 49 3/4-50 1/4, list-gr. 49 1/2-50 1/2 pl. i żąd., na wiosenną odstawę 49 1/2-50 tal. pl. Jęczmień: w miejscu 25 szepli 46-49 tal. Owies: w miejscu 1200 funt. 27-30, na list. 28 1/2, list-gr. 28 1/4, na wiosenną odstawę 27 1/2 tal. pl. Oliwki: w miejscu 100 funtów bez beczki 11 1/2, na list. i list-grud. 11 3/4 pl., 11 1/2 żąd. grud.-sty. 11 3/4-17 1/4, stycz.-luty 11 1/2 tal. pl. Oliwki: w miejscu 10 1/2 tal. Okowita: w miejscu bez beczki, 20 1/2-3 pl., z beczką na list. 20 1/2-1/2 pl., list-grud. i grud.-sty. 19 1/4-20, st.-luty 20 1/8-1/4 tal. pl.

Wrocław, 16 listopada.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	96-100	91	78-84
" zółta	90-95	86	75-82
Zyto	65-67	65	61-63
Jęczmień	58-65	55	42-48
Owies	32-33	30	28-29
Groch	72-76	69	58-65
Rzepak	97	87	75
Rzepak latowy	80	75	70

Na giełdzie: Zyto: na list. 51 pl. i żąd. list-gr. 50-1/4 pl., gr.-st. 50 1/4 żąd., kwiec-maj 50 1/2 tal. pl. i żąd. Oliwki rzepiow: w miejscu, na list. i list-gr. 11 1/2 żąd., gr. stycz. 11 3/4, sty.-luty 11 3/4, luty-marz. 11 1/2, kwiec-maj 12 tal. żąd. Okowita: w miejscu 20 1/2 pl., na list. 20 1/2 żąd., 20 1/2 pl., list-grud. i grud.-st. 20 1/2 pl. i żąd., luty-marz. 20 1/2 pl., kw.-maj 21 tal. pl.

Szczecin, 16 listopada.

Na giełdzie: Pszenica: w miejscu 85 funtów 74-86 pl., na list. 80 pl., na wiosenną odstawę 82 1/2 tal. żąd. Zyto: w miejscu 77 funt. 47 1/2-3/4 pl., podjęszone na list. 47 3/4 pl., list-grud. 47 1/2 żąd., wiosenną odstawę 47 3/4 tal. pl. i żąd. Jęczmień: w miejscu 70 funt. pomorski 42 tal. pl. Owies: w miejscu 50 funt 27 3/4 tal. pl. Oliwki rzepiow: w miejscu i na list. 11 1/2 pl. list-grud. 11 1/2-1/4, kw.-maj 12 3/4 tal. pl. Oliwki: w miejscu bez beczki 20 1/2-3 pl., na list. 20 1/2-3/4 pl., list-gr. i grud.-st. 19 1/4, wiosenną odstawę 20 1/2-3/4 tal. pl.

**Skład S. Chuderskiego** przy ulicy Wrocławskiej 28 poleca

Cygara Hawańskie dobrze odleżałe w najrozmaitszych gatunkach po umiarkowanych cenach. [2216]

D. 11 b. m. zginął medalion św. J. Nepom. oprawny w około białemi i czerwonymi kamyczkami, idąc przez całe W. Garbary do kościoła XX. Dominikanów. Poczciwy oddawca dostanie talara znaleźnego, jeżeli go odda na W. Garbarach nr. 52. 1sze piętrowo w domu p. Najgebauer. [2183]

Lekarz homeopatyczny dr. Goldmann mieszka od 1 października przy ulicy Młyńskiej nr. 5 A na parterze. [2156]

**Kurs giełdy w Berlinie** dnia 16 listopada.

Papiery pruskie.	%	żąd.	plano.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	100 1/8	
— rząd.	4 1/2	101	
— 1859.	5	105 3/8	
— 1856.	4 1/2	101	
— 1858.	4	96 1/2	
— prem. 1855.	3 1/2	116 1/2	
Oblig. długu skarbu.	3 1/2	86 1/8	
— Marchii.	3 1/2	84 3/4	
Listy zast. March.	3 1/2	88 3/4	
— Prus Wsch.	3 1/2	83 1/2	
— Pomor.	3 1/2	87 1/2	
— W. Ks. Pozn.	4	96 3/8	
— (nowe)	3 1/2	100 3/4	
— (nowe)	4	90 1/8	
Szląskie	3 1/2	88	
— gwar. B.	3 1/2	88	
— Prus Zach.	3 1/2	83 3/4	
— rent. March.	4	95 1/4	
— Pomor.	4	95 1/2	
— W. Ks. Pozn.	4	93	
— Pr. Wsch. i Zch.	4	94 1/2	
— Nadreńskie.	4	94 3/4	
— Saskie.	4	96	
— Szląskie.	4	95 1/4	
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	49	
— Pożycz. narod.	5	56 3/4	
— Oblig. 250 fl.	4	66	
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	5	92 3/8	
— 6 pożycz. Stiegl.	5	101 1/2	

	%	żąd.	plano.
Rosy. pożycz. angielsk.	5	103	
Polsk. obligi skarbu.	4	83	
— Cert. A. 300 zł.	5	93	
— — B. 200 zł.	—	93	
— Lis. z. n. w R. S.	4	87	
— Ob. eztk. 500 zł.	4	92 1/2	
Pieniądze.			
Frydrychsdory.	—	113 3/8	
Lujdory.	—	108 7/8	
Złota funt. cel.	—	455	
Srebro dito.	—	29 21	
Saskie bil. kas.	—	99 5/8	
Niem. bankn.	—	99 7/8	
— płat. w Lipsku	—	73 3/4	
Austr. bankn.	—	89 1/4	
Polskie bil. bank.	—	4%	
Disk. bank. od wexli.	—	—	
Akcyje kolei żelaznych.			
Berlin.-Anhalt.	4	114	
Berlin.-Hamb.	4	110 3/4	
Berlin.-Pocz. Magd.	4	135 1/2	
Berlin.-Szczeciń.	4	103 1/2	
Wrock.-Freib.	4	84 3/4	
— najnow.	4	—	
Brzeg.-Niskie.	4	51 1/8	
Kozło-Bogumin.	4	38 3/8	
— pierwot.	4 1/2	—	
Dolno-Szl.-March.	4	80	
Dolno-Szl. kol. pob.	4	83 1/4	
— pierwot.	5	—	
Półn. Fryd. Wilh.	4	46 1/4	
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	127	
— Lit. B.	3 1/2	116 1/2	
Opol-Tarnow.	4	—	
Starogr.-Pozn.	3 1/2	82 1/3	

	%	żąd.	plano.
Akcyje bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	116 1/2	
Berl. Tow. hand.	4	81	
Gdański bank priw.	4	86	
Dysk. Udział kom.	4	82	
Gota. bank. pryw.	4	69	
Hanow. dito	4	91 1/2	
Królew. dito	4	84	
Lipsk. Stow. kred.	4	63	
Magd. bank priw.	4	78 1/2	
Pomor. bank ryecz.	4	59	
Pozn. bank prow.	4	79 1/2	
Prusk. udz. bank.	4 1/2	128 1/2	
Szląsk. Stow. bank.	4	78 1/4	
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	64	
Minerwy Szląskie.	5	19	
Concordia.	4	102 1/2	
Magd. assek. ogn.	4	—	
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Berlin.-Anhalt.	4	96 1/4	
Berlin.-Hamb.	4 1/2	100 3/4	
Berlin.-Pocz. Magd.	4 1/2	—	
Berlin.-Szczeciń.	4 1/2	—	
— Lit. C.	4 1/2	100	
— Lit. D.	4 1/2	98 3/4	
Berlin.-Szczeciń.	4 1/2	101 1/2	
— Lit. E.	4	87	
Kozło-Bogumin.	4	—	
— Lit. F.	4 1/2	84	
Dolno-Szl.-March.	4	93	
— konwen.	4	82 3/4	
— III. ser.	4	88 1/2	
— IV. ser.	5	102 1/2	

	%	żąd.	plano.
Półn.-Fryd.-Wilh.	4 1/2	100	
Górno-Szl. Lit. A.	4	80	
— Lit. B.	3 1/2	87 1/4	
— Lit. C.	3 1/2	74 3/4	
— Lit. E.	3 1/2	93 1/4	
Starog.-Pozn.	4	—	
— II. Em.	4 1/2	—	
Kurs giełdy w Wrocławiu			
Dnia 16 listopada.			
Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	—	93 3/4
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	109 1/4
Polskie bil. bank.	—	—	89 1/4
Austr. banknoty.	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	—	74
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	—	100 3/4
— nowe	3 1/2	—	94 3/4
— nowe	4	—	91 1/3
— Listy Rent.	4	—	93 1/3
— nowe Lit. A.	4	—	88 3/8
— nowe	4	—	97 3/8
— Lit. B.	4	—	96 3/8
— Lit. C.	3 1/2	—	—
— Listy Rent.	4	—	95 1/4
— Oblig. prow.	3 1/2	—	100 3/4
— Oblig. Listy Zast.	4	—	87 1/4
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarbu.	4	—	—
— obl. cząstk. 500 zł	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	57	—
Minerwy akcyje.	5	—	—
Szląski bank.	4	—	78 3/4
— tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcyje Szląskich kolei żelaznych.	%	żąd.	plano.
Freiburg	4	84 1/2	
— now. Emis.	4	—	
— obl. z praw. pierw.	4	87 1/2	
Głog.-Żegan.	4 1/2	94 1/4	
Brzeg.-Niskie.	4	51 1/2	
Doln.-Szl.-March.	4	—	
— z pr. pierw.	4	—	
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	—	119 1/2
— Lit. B.	3 1/2	—	—
— obl. pr. pierw.	4	87 3/4	
—	3 1/2	75 1/4	
—	4 1/2	93 1/4	
Opol-Tarnow.	4	29 1/2	
Kozło-Bogumin.	4	38 1/2	
— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—	
Kurs stow. kup. w Poznaniu			
Dnia 17 listopada.			
Prusk. obl. skarbu.	3 1/2	—	80 1/2
— pożycz. skarbu.	4	—	110 1/2
—	4 1/2	—	101 1/4
— pożycz. r. 1855.	3 1/2	—	110 1/2
— nowe	3 1/2	—	94 1/2
— nowe	4	—	91
Szl. List. Zast.	3 1/2	—	—
Zach. Pr			